

Telefon



WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

Telefon

Z sercem rozbitem i chorem¹,
z myślami o tamtej stronie
siedziałem sobie wieczorem
przy telefonie —

I myślę sobie: zadzwonię,
do kogoś po tamtej stronie²,
gdy dyżur mam przy telefonie
wieczorem —

I nagle myślę: na Boga —
nie mam właściwie do kogo,
w roku trzydziestym dziewiątym
poszedłem inną drogą —

Rozeszły się nasze drogi,
przyjaźni ugrzęzły w toni
i teraz, no proszę — nie mam
nawet do kogo zadzwonić.

Polak, Żyd, Wojna

A wieczór jesienny za szybą,
a wicher jesienny gna drogą
i myślę — chciałbym zadzwonić,
ale nie mam do kogo —

Biorę słuchawkę do ręki,
żałośnie chybotcze się linka,
nakręcam numer znajomy,
odzywa się... zegarynka...

Przepraszam, czy mnie poznajesz?
pytam ściszone głosem,
siódmego września przed laty,
zanim poszedłem na szosę,

Żegnając mój pokój o świcie,
wiedziałem, co się zaczyna —
i rzekłaś mi po raz ostatni,
że już jest szósta godzina...

A teraz, czy chcesz ze mną mówić,
bo mnie w gardle stają łyzy,

Samotność

¹rozbitem i chorem — z uwagi na rym zachowujemy tu dawną formę N.lp. [przypis edytorski]

²po tamtej stronie — tj. poza gettem. [przypis edytorski]

powiedz mi coś, zegarynko...
...dziesiąta pięćdziesiąt trzy —

Jak często musiałem życie
z tym głosem spokojnym spleść
— pamiętasz, mnie, zegarynko,
— dziesiąta pięćdziesiąt sześć —

Dziesiąta pięćdziesiąt sześć,
chcesz — to będziemy wspominać,
w trzydziestym dziewiątym roku
wyszędłem teraz z kina —

— Dziesiąta pięćdziesiąt siedem,
wracałem do domu „Zerem”
z Chmielnej, z kina Atlantic,
z filmu z Gary Cooperem³ —

Na rogu Złotej gazeciarz
sprzedawał „Kurier Czerwony”⁴,
na asfalt się kładły jak zorze
kolorowe neony —

„Zero” skręcało kuliście
w serce miłego miasta
... czy mówisz coś, zegarynko?
— jedenasta...

Jeszcze się iskrzył Nowy Świat,
jeszcze na spacer parki szły,
jeszcze zapraszał Café Club⁵
— jedenasta trzy...

W Quicku⁶ świeże parówki
i kolacyjny tłok,
gnały z Adrii⁷ taksówki,
z głośnika śpiewał Fogg⁸.

Wracały do remizy tramwaje,
a nocne zaczęły wieźć,
która była mniej więcej?
— jedenasta czterdzieści sześć —

Jak dobrze się z tobą rozmawia
bez sporu, bez różnych zdań,
jesteś najmiłsza, zegarynko —
ze wszystkich znajomych pań —

³Cooper, Gary — właśc. Frank James Cooper (1901–1961) amerykański aktor filmowy z czasów końca kina niemego i początków kina dźwiękowego, znany m. in. z roli w westernie *W samo południe* (1952). [przypis edytorski]

⁴„Kurier Czerwony” — dziennik popołudniowy o charakterze sensacyjnym, wydawany w Warszawie w latach 1922–1939, politycznie deklarujący się po stronie obozu pilsudczykowski. [przypis edytorski]

⁵Café Club — kawiarnia mieszcząca się w nieistniejącej już kamienicy na rogu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata. [przypis edytorski]

⁶Quick — przedwojenny bar warszawski. [przypis edytorski]

⁷Adria — elegancki lokal funkcjonujący w Warszawie przy ulicy Moniuszki 10 w latach 1931–1944. [przypis edytorski]

⁸Fogg, Mieczysław — właśc. Mieczysław Fogiel (1901–1990), polski wokalista i producent muzyczny, którego kariera trwała ponad 60 lat. Uczestnik Powstania warszawskiego, wcześniej w czasie wojny zdołał uratować kilku żydowskich przyjaciół. [przypis edytorski]

Już lżej teraz sercu będzie,
gdy wiem, że kiedy zadzwonię,
ktoś mnie spokojnie wysłucha,
choć jest po tamtej stronie.

Że ktoś to wszystko pamięta,
że wspólnie łączył nas los,
i mówić się ze mną nie boi,
i tak spokojny ma głos.

Już noc się jesienna pluszcze
i wiatr nad murkami gna,
gwarzymy sobie, marzymy
zegarynka i ja...

Bądź zdrowa, moja daleka,
są serca, gdzie nic się nie zmienia,
za pięć dwunasta — powiadasz —
masz rację..... więc do widzenia.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-telefon/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Dąbal, Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Chorońska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).